

INGRES KS. BP. WIESŁAWA LECHOWICZA DO KATEDRY POLOWEJ WOJSKA POLSKIEGO W WARSZAWIE

W sobotę 12 lutego 2022 r. w godzinach przedpołudniowych w Katedrze Polowej pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Warszawie odbyła się wspólna uroczystość z udziałem wytwornej Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Ingres ks. bp. Wiesława Lechowicza z Tarnowa zgromadził licznych przedstawicieli władz RP, jak też parafian Katedry Polowej Wojska Polskiego i wiernych Warszawy. Przy ołtarzu liturgię sprawował ks. biskup nominat w asyście biskupów i współbraci w kapłaństwie. Homilię z podaniem życiorysu ks. bp. Lechowicza głosił proboszcz katedry WP, a podziękowanie pięknie zaprezentował Biskup Polowy Wojska Polskiego, dnia 12 lutego br. powołany na dostojne stanowisko. Wysoki, przystojny, młodo wyglądający Biskup Ordynariatu Polowego mówił wyraźnie, z dobrą dykcją: wymienił wszystkie osoby zasłużone w Jego nominacji z Prezydentem RP Andrzejem Dudą na czele. Piękny bukiet kwiatów odebrali Państwo Rodzice .. z okazji 60-lecia małżeństwa; wręczający ks. bp pozdrowił uhonorowanych pocałunkiem pokoju.

Komenda Wojskowa zainicjowała ciąg dalszy uroczystości przy pomniku Powstańców Warszawy tuż przed wejściem do Katedry. Wieniec z jasnych róż i szarfą z dedykacją składali Biskup Polowy, generał.. z małżonką, inny dostojnik wojskowy. W pobliżu kompania reprezentacyjna i poczet sztandarowy sztandaru wojskowego.

Nastąpiło złożenie przysięgi: Biskup Polowy WP ucałował rąbek sztandaru w pozycji klęczącej. Rozległy się niecichnące brawa, a trębacz zagrał znaną melodię „Jak to na wojence ładnie”. Niektórzy z obecnych na Placu Krasińskich, również skupieni przed telewizorem pamiętają „tę ładność wojenki” i ułana spadającego z konia. Obecnie również przeżywamy głęboko te chwile dalekie od radości - z powodu skoncentrowanych przy polskiej granicy „Katusz”. Tylko w piosence „Rozcwietły jabłoni i gruszy..” to ładnie się prezentowało (VI 1941).

Przebieg uroczystego ingresu komentował ksiądz w randze pułkownika. Historia Ordynariatu sięga okresu po 11 listopada 1918 r., gdy Polska znów zaistniała na mapie świata. Dzielny i mądry przywódca Józef Piłsudski (1867-1935) powołał Ordynariat Polowy. W randze generała pierwszym Ordynariuszem był Józef Gawlina. Pamiętna jest z historii nie ugodowość młodego Ordynariusza nie godzącego się na udzielenie ostatniej, pośmiertnej posługi zmarłemu pułkownikowi o kontrowersyjnych poglądach. Naczelnik kazał wstrzymać wypłatę (niemałą) należnych gaź wszystkim kapelanom. Liczne telefony zażegnały niezgodę.

Wybuchła wojna 1 września 1939 r. zlikwidowała stanowisko Ordynariatu. Ale mądry Władysław Sikorski (zm. 4. 07. 1943) cudem uzyskał pozwolenie na utworzenie Armii Polskiej na terenie Związku Radzieckiego. Groźny Stalin dał swoją zgodę, generała Andersa życzenie również zaakceptował (Polacy wyszli ze Związku Radzieckiego). Natomiast ks. Kubiś jako cicho-ciemny, sprowadzony z diecezji kieleckiej, przyjmował przysięgę w m. Sielce nad rzeką Oką – dopływem Wołgi. Żołnierze I Dywizji w średnio pięknych szynelach maszerowali, łązy rękawem ocierali, a siedzący ruscy krzyčili „Polaki młodycy..”. Nie wszyscy polscy łągiernicy zdążyli na zew gen. Sikorskiego. Mój wujek Stanisław Raksimowicz (mieszkający w pobliskim Wilkowie po 1945 r.), w dalekim kołchozie w Kazachstanie pracujący, dopiero się dowiedział, zdążył do Dywizji im. Tadeusza Kościuszki gen. Zygmunta Berlinga. Mówił nie raz: „Błogosławiliśmy Wandę Wasilewską za jej Związek Patriotów Polskich” oraz skuteczną interwencję u Stalina. Mówiła do żołnierzy: „Nie rozpamiętywać krzywd, brać karabin i bić Niemców aż do zwycięstwa”. Generał

Gieorgij Żukow (mama mówiła: „Daj mu, Boże zdrowie na tamtym świecie) garnął obie armie Wojska Polskiego (ze Związku Radzieckiego - I-szą, z Lublina w 1944 – II-gą) pod swoje skrzydło i sztandar. Doszli do Berlina jako zwycięzcy. Wspaniały Edmund Osmańczyk (1910-1989) urodzony na Opolszczyźnie, walczący o polskość, w latach 1933–1939 znajomością realiów wzmógł przyłączenie Śląska do Polski.

Powojenne lata 1945-1989 różnie dzieje Kościoła układały. Dopiero po wygranych wyborach 4 czerwca 1989 r. i nowej niepodległości z prezydentem Lechem Wałęsą na czele (1990–1995) Ordynariat Polowy powrócił, a ks. bp Leszek Sławoj Głódź – generałem ordynariuszem został. To kapłan głoszący doniosłe homilie, kochający zbytki tego świata. Pochodzi z Podlasia, wiosną traktorem (w filcowych butach) orał swoje pole, a od wiosny 2021 r. jako biskup – emeryt – sprawuje funkcje sołtysa w swojej rodzinnej wsi. Mieszka „w rezydencji” po rozwiązanej szkole wiejskiej.

Nastąpiły zmiany, ks. bp Tadeusz Płoski wstąpił na „tron” ordynariatu polowego. Młody, pięknie się prezentujący, zginął 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem w drodze na uroczystość katyńską. I oto znów nowy ordynariusz polowy - Józef Guzdek. Też ładnie mówił udzielając dobrych rad. Obecnie jest w Polsce 110 księży kapelanów.

Wojsko Polskie udające się na misje ONZ, czy do krajów potrzebujących pomocy, również zabierają swojego kapelana. Przed wyjazdem przechodzą ci księża różne badania lekarskie, nauki związane z potrzebami i historią kraju docelowego. Nie raz mówiliśmy albo słyszeliśmy: „Tak dużo 'darmozjadów' biorących wysokie gáže...”. Prawda jest inna, dużo rozważa i wnikliwości potrzebująca. Znów słowa pieśni: „Wojenka, wojenka.. kto Boga wyprosi, żołnierze strzelają.. a Pan Bóg kule nosi”.

Nie tak dobrze znana Milena Kindziuk – dziennikarka m. in. tygodnika „Niedziela”, autorka kilku książek, w r. 2013 wydała pięknie napisaną książkę pt. „Emilia Kaczorowska – Wojtyłowa Matka Papieża Jana Pawła II”. Dziwne to, że pani Emilia (ur. 1884 w Krakowie – zm. 1929 w Wadowicach) nie pozostawiła żadnych wspomnień czy pisanych pamiętników. Ale są kościoły z metrykami, archiwa ze spisami ludności w latach 1890, 1900, itd. Kaczorowscy zmieniali miejsce zamieszkania z powodu pracy w ordynacji hrabiów Zamojskich. Ostatnio mieszkali w Krakowie (w 1884 urodziła się Emilia właśnie w Krakowie). Była wielką damą wychowaną w szkole m. in. sióstr zakonnych. Poślubiła w 1906 r. w kościele Św. Piotra i Pawła w Krakowie wojskowego armii Franciszka Józefa pana Karola Wojtyłę (ur. 1879 w Bielsko Białej – zm. 1941 w Krakowie). Polak natychmiast w 1918 r. został żołnierzem Wojska Polskiego. Całe życie w mundurze, wzorowe opinie przełożonych, wzorowe życie małżeńskie z wychowaniem syna Edmunda, który został lekarzem i syna Karola – papieża Jana Pawła II. Niełatwe to było życie człowieka w mundurze.

Obecny Ojciec Św. Franciszek (na tronie papieskim od wiosny 2013r.) w trosce o dobro Kościoła i świata proponuje Synod Biskupów. Od naszych duszpasterzy (Abp. Józefa Górczyńskiego) dostaliśmy list z informacjami przypominającymi, czym jest Kościół. Załączono cztery pytania (wszyscy je poznaliśmy). Nasze refleksje będą uwzględnione.

Uważam, że Kościół jest ostoją, filarem życia chrześcijanina, a niewierzący też wierzą na swój sposób. Wszelkie uwagi czy niepochlebne wypowiedzi „niezadowolonych” zawsze się znajdują. Duszpasterze oddani Kościołowi (a więc ludziom – jego wyznawcom) poświęcili swoje życie służbie Bożej i nam wszystkim. Wojsko Polskie z Biskupem Polowym oraz przywódcami dbają o bezpieczeństwo fizyczne kraju i świata.

Nie wszystko jest doskonałe. Kochany przez nas bard gruziński Bułat Okudźawa (zm. 1997r.) śpiewał:

„Kak umieć, tak i żył człowiek
A bieżgriesznych nie znajet priroda”.

Pan Jezus powiedział kiedyś: „Kto z was bez grzechu niech pierwszy rzuci kamień..”.

Dziękujemy Ks dr Aleksandrowi Jacyniakowi za wtorkowe w Św. Lipce Spotkanie Koła Biblijnego z aktualną dyskusją na temat Synodu. Dziękuję też serdecznie za wnikliwą korektę niniejszego artykułu, korekty wcześniejszych artykułów również.

Bronisława Rutkowska